

Sygnatura akt I C 498/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 13-03-2017 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Daniel Adamczyk

Protokolant: st.sekr.sąd. Aneta Szymczak

po rozpoznaniu w dniu 03-03-2017 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko E. R.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego E. R. na rzecz powoda M. R. kwotę 23 808 zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset osiem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) od dnia 06.09.2009 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda M. R. na rzecz pozwanego E. R. kwotę 629,80 zł (sześćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie od pozwanego kwotę 1 364,25 zł (tysiąc trzysta sześćdziesiąt cztery złote dwadzieścia pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSR Daniel Adamczyk

Sygn. akt I C 498/16

## UZASADNIENIE

Powód M. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego E. R. kwoty 56 000 zł, na które składają się wynagrodzenia miesięczne w kwocie 2000 zł, począwszy od lipca 2006r. do października 2008r., wraz z ustawowymi odsetkami od następujących terminów:

- za lipiec 2006r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za sierpień 2006r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za wrzesień 2006r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za październik 2006r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,

- za listopad 2006r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za grudzień 2006r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za styczeń 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za luty 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za marzec 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za kwiecień 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za maj 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za czerwiec 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za lipiec 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za sierpień 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za wrzesień 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za październik 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za listopad 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za grudzień 2007r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za styczeń 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za luty 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za marzec 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za kwiecień 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za maj 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za czerwiec 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za lipiec 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za sierpień 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za wrzesień 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,
- za październik 2008r. z terminem płatności do dnia 10.08.2006r.,

Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych..

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że od 14 lipca 2006r. do końca października 2008r. wykonywał pracę w firmie pozwanego w charakterze instruktora jazdy. Dokumentował ilość wykonanych zadań w notatnikach, w których wpisywał poszczególne lekcje, datę i godzinę. Za wykonaną pracę nie otrzymał dotychczas wynagrodzenia od pozwanego, stąd obecnie dochodzi jego wypłaty. Dotychczas rozliczenie nie miało miejsce, gdyż pozwany będący

ówczesnym teściem powoda zapewniał go, że rozliczy się z nim jak poprawi się jego sytuacja finansowa, podczas gdy po tym czasie doszło do rozpadu małżeństwa powoda.

Pozwany E. R. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania według norm przepisanych. Zaprzeczył by strony pozostawały w stosunku pracy, czy stosunku cywilno-prawnym opisywanym przez powoda. Powód, jako zięć pozwanego używał mu jedynie pojazdy, z czego powód odnosił wymierne korzyści, albowiem pozwany ponosił koszty utrzymania jego rodziny. Ponadto wedle pozwanego powód wykorzystywał pojazdy organizując we własnym imieniu prywatne lekcje jazdy, w co pozwany nie ingerował. Wedle pozwanego nie czerpał z pracy powoda żadnych korzyści.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. R. był zięciem E. R. od 2005r., a mężem I. R., która pracowała u pozwanego od 01.10.2005r. do 31.05.2006r. Ta po urodzeniu 09.06.2006r. dziecka przebywała na urlopie macierzyńskim, a później dwa lata na płatnym urlopie wychowawczym. Pozwany prowadził działalność gospodarczą w postaci (...). W czasie małżeństwa powoda pozwany zaproponował mu by jeździł w jego firmie jako instruktor nauki jazdy, by nie musiał wyjeżdżać w celach zarobkowych za granicę. Powód zgodził się, zrobił odpowiednie kursy na kategorie A, B, B+E i T, uzyskał stosowne uprawnienia i rozpoczął nauczać jazdy kursantów pod marką szkoły pozwanego. Jeździł w aucie marki M. F. (...) i motocyklem, a na swojej posesji postawił reklamę firmy pozwanego. Pojazdy były własnością powoda, jednakże uzgodnił z pozwanym, że będzie je wykorzystywał do nauki kursantów w szkole pozwanego, a to ze względu na kwestie podatkowe. Strony uzgodniły warunki ustnie i nie spisały żadnej umowy. W taki sposób zadania polegające na nauce jazdy powód wykonywał od 14 lipca 2006r. do końca października 2008r. W 2008r. małżeństwo powoda z córką pozwanego zaczęło się psuć, co zakończyło się późniejszym rozstaniem. Żona wyprowadziła się od niego w grudniu 2008r., ale konflikt między małżonkami zaczął się około kwietnia 2007r. W efekcie popsuły się także relacje powoda z pozwanym. Powód zaprzestał jazdy w firmie pozwanego, albowiem pozwany powiedział mu że nie zapłaci mu za odbyte nauczanie. W całym okresie od 14 lipca 2006r. do października 2008r. pozwany nie dokonał zapłaty powodowi wynagrodzenia, tłumacząc, że brak płatności wynika z zatrudniania żony powoda i opłacania za nią składek należnych do ZUS. Obiecywał dokonać płatności, gdy poprawi się jego sytuacja finansowa. Powód nie podpisywał listy obecności. Nie było instruktora, który nadzorował jego pracę. Pozwany wskazywał mu miejsce, z którego ma zabrać kursanta. To pozwany układał harmonogram nazwisk kursantów i przekazywał te informacje powodowi każdego dnia. Powód brał na nazwisko pozwanego faktury za wymieniony olej silnikowy i paliwo. Przez cały okres powód korzystał z ubezpieczenia w KRUS. Czynności wykonywanych u pozwanego nigdzie nie zgłaszał. Pieniądze za odbyty kurs pobierał najczęściej pozwany, a gdy otrzymywał je powód to przekazywał je pozwanemu. Powód nie prowadził zajęć teoretycznych z kursantami. Oprócz tego powód zajmował się pracą w gospodarstwie rolnym i hodowlą zwierząt i z tego się utrzymywał. Od września 2009r. powód prowadzi własną działalność gospodarczą samochodem R. (...).

W 2006r. pozwany rozszerzył działalność szkoleniową o kategorię A oraz B+E. Ponieważ sam nie miał uprawnień do szkolenia w tych kategoriach, złożył oświadczenie, że zatrudni odpowiedniego instruktora. W czasie kontroli Urzędu Miejskiego w K. Wydział Komunikacji, która miała miejsce w czerwcu 2007r. okazało się, że na kategorie A oraz B+E nie ma dokumentu o zatrudnieniu instruktora, chociaż z karty kursanta wynikało, że instruktorem tym jest powód. W czasie kontroli pozwany mówił urzędnikowi, że powód będzie miał umowę zlecenia albo podobną. Zgodnie z prawem instruktor może szkolić praktycznie maksymalnie 8 godzin dziennie. Z w/w kontroli wynikało, że Ośrodek Ruchu Drogowego wskazywał, że z OSK pozwanego odbywały egzamin osoby z kategorii A i B+E.

Dowód: zeznania świadków T. O. – k. 55-56, D. L. – k. 56, M. G. – k. 56, R. C. – k. 56-57, K. D. era – k. 80–81, A. C. – k. 81, zeznania powoda – k. 95-97, 41-42, częściowo zeznania pozwanego – k. 97-98, 42, pismo procesowe pełnomocnika powoda z 18.02.2010r. – k. 73-75, wszystkie akt IV P 19/11 z których do dalszego rozpoznania przekazano żądanie objęte niniejszą sprawą

Ustalenia w zakresie czasu pracy powoda mają potwierdzenie w ewidencji godzin jazdy w formie kalendarzy, i tak:

- w lipcu (od 14 lipca) 2006r. było to 68 godzin,
- w sierpniu 2006r. było to 10 godzin,
- we wrześniu 2006r. były to 43 godziny,
- w październiku 2006r. było to 19 godzin,
- w listopadzie 2006r. było to 7 godzin,
- w grudniu 2006r. było to 39 godzin,
- w styczniu 2007r. było 71 godzin,
- w lutym 2007r. było to 76 godzin,
- w marcu 2007r. było to 86 godzin,
- w kwietniu 2007r. były to 94 godziny,
- w maju 2007r. były to 152,5 godziny,
- w czerwcu 2007r. było to 96,5 godziny,
- w lipcu 2007r. były to 93,5 godziny,
- w sierpniu 2007r. były to 142 godziny,
- we wrześniu 2007r. było to 135,5 godziny,
- w październik 2007r. było to 195 godzin,
- w listopadzie 2007r. były to 144 godziny,
- w grudniu 2007r. było to 60 godzin,
- w styczniu 2008r. było to 170 godzin,
- w lutym 2008r. było to 90 godzin,
- w marcu 2008r. było to 81 godzin,
- w kwietniu 2008r. były to 142 godziny,
- w maju 2008r. było to 187 godzin,
- w czerwcu 2008r. było to 227,5 godziny,
- w lipcu 2008r. było to 205 godzin,
- w sierpniu 2008r. było to 110 godzin,
- we wrześniu 2008r. były to 93 godziny,
- w październiku 2008r. było to 138,5 godziny.

Stawka „roboczogodziny” w wysokości 8 zł wynika z przeprowadzonej rynku i w relacji do stawki najniższego wynagrodzenia przy normatywnym czasie pracy 160 h miesięcznie kształtuje się na poziomie 142 % w 2006r., 137 % w 2007r. i 114 % w 2008r.

Wartość prac jakie wykonał powód na rzecz pozwanego w okresie od 14 lipca 2006r. do końca października 2008r. wynosi łącznie 23 808 zł.

Dowód: opinia biegłego G. J. – k. 129-140 , 153, kalendarze złożone przez powoda stanowiące załącznik do akt sprawy

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że przedmiotowa sprawa była kontynuacją sprawy IV P 19/11 w zakresie żądania zapłaty wynagrodzenia ze stosunku cywilno-prawnego.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadków: T. O., D. L., M. G., R. C., K. D., A. C. oraz powoda, gdyż były spójne, logiczne, korespondowały ze sobą oraz znajdowały potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach w postaci notatników powoda.

Sąd odmówił wiary zeznaniom I. R. oraz w znacznej części zeznaniom pozwanego, albowiem pozostawały one sprzeczności z zeznaniami pozostałych przesłuchanych świadków, którzy byli osobami postronnymi oraz powoda, a także z zapisami notatników powoda oraz pośrednio z zapisami książki ewidencji osób szkolonych wynikających z pisma procesowego pełnomocnika powoda z 18.02.2010r. Ta ostatnia ewidencja została zniszczona po okresie zarchiwizowania i zwrócona przez sąd (k. 117 oraz k. 123), ale jej zapisy wynikają z pisma procesowego pełnomocnika powoda z 18.02.2010r., które było doręczone pełnomocnikowi pozwanego i pod względem zgodności z zapisami oryginalnymi ewidencji nie było kwestionowane. W tej sytuacji należało przyjąć, że w/w pismo procesowe zawierało dane zaczerpnięte z ewidencji prowadzonej przez pozwanego, która następnie została zniszczona.

Oceniając osobowy materiał dowodowy należało uznać, że prezentował on dwie odmienne, sprzeczne ze sobą i wzajemnie wykluczające się wersje dotyczące relacji stron i ich twierdzeń. O ile z dużą dozą ostrożności należało podchodzić do zeznań stron, o tyle jedynie wersja prezentowana przez powoda znajduje oparcie w bardziej obiektywnym materiale dowodowym. Z zeznań wszystkich świadków poza córką pozwanego pozostającą dodatkowo z uwagi na rozpad pożycia małżeńskiego w konflikcie z powodem, wynika, że powód nauczał jazdy jako instruktor samochodem oklejonym reklamą firmy pozwanego, a nie swojej. Wszystkie te osoby były przekonane o współpracy w tym zakresie między stronami. Co więcej urzędnikowi Wydziału Komunikacji pozwany mówił wprost w czerwcu 2007r., że z pozwanym, który już jeździ w jego firmie zawrze umowę zlecenia. Do tego w okresie zbliżonym do rozpoczęcia szkoleń przez powoda, to pozwany dokonał rozszerzenia swej działalności o kategorie prawa jazdy, co do którym sam nie miał uprawnień do szkolenia. Dalej osoby z tych dodatkowych kategorii były szkolone i podchodziły do egzaminu państwowego, a liczba osób przeszkolonych wskazywała, że pozwany nie był fizycznie w stanie tak dużej liczby osób w okresie objętym pozwem sam przeszkolić. Powyższe koresponduje nadto z zeznaniami kursantów, którzy byli szkoleni przez powoda w ramach firmy pozwanego. Kwoty za kursy płacili zgodnie z zeznaniami powoda, albo pozwanemu, albo powodowi, który często wskazywał, że przekaże je „szefowi”, przy czym na dowodach wpłaty miała widnieć firma pozwanego, stąd jakieś rozliczenie między stronami musiało mieć miejsce choćby z uwagi na kwestie księgowo. Żaden z nich nie słyszał o firmie powoda, nie znał nawet jej nazwy. Co więcej kursanci tacy jak K. D. czy A. C., będący osobami postronnymi, zeznawali, że zgłaszali się do pozwanego, a ten dopiero przekierowywał ich do powoda, którego traktowali jak pracownika pozwanego. Dokumenty wystawiane do egzaminu także miały być sygnowane firmą pozwanego. Z drugiej strony pozwany ograniczył się w zasadzie do zaprzeczenia, prezentując wersję, że powód co prawda jeździł jako instruktor, ale w ramach własnej działalności. Jego wersję potwierdzała tylko I. R., będąca jego córką pozostająca w sporze z pozwanym, przy czym świadek ta nie potrafiła opisać żadnych szczegółów takiej nauki, podczas gdy w tym czasie była żoną powoda razem z nim zamieszkującą, a dodatkowo pracownicą pozwanego i faktycznie jej wiedza powinna być największa. Tymczasem zeznawała, że nie wie jak to się stało, że powód jeździł jako instruktor jazdy, ale pewna była tego, że rozliczenia kursantów były z powodem. Zaprzeczyła także nawet by na posesji, na której mieszkał z powodem była jakakolwiek reklama nauki jazdy, podczas gdy temu nie przeczył nawet pozwany, przyznając jednocześnie, że szkolenie teoretyczne odbywało się u niego (k. 68 akt IV P 19/11). Z zebranego materiału

dowodowego nie wynika by powód prowadził jakąkolwiek zarejestrowaną działalność szkoleniową, co musiałoby mieć miejsce by mógł wydawać dokumenty niezbędne do egzaminu państwowego, gdyż inaczej żadna osoba nie zdecydowałaby się na kurs u powoda. Do tego powód przedstawił zapisy notatników, z których wynikają konkretnie dni i godziny szkoleń praktycznych, nazwiska kursantów, miejsca ich odebrania, kategorie prawa jazdy. Wobec ich szczególności w powiązaniu z zeznaniami kursantów i pozostałym opisanym materiałem dowodowym, a nadto brakiem wiarygodnych dowodów przeciwnych, sąd uznał te notatniki za w pełni wiarygodne. Powyższe prowadzi do wniosku, że zeznania pozwanego i jego córki nie polegają na prawdzie i są obliczone na uniknięcie odpowiedzialności przez pozwanego, a nadto motywowane konfliktem z pozwanym związanym z rozpadem jego małżeństwa. Tym samym zeznania pozwanego są wiarygodne tylko w części zgodnej z zeznaniami powoda i pozostałych świadków.

Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie dalszych kursantów w charakterze świadków, albowiem zeznania złożone przez dotychczasowych świadków-kursantów oraz pracownika urzędu komunikacji wskazywały, że przesłuchiwanie dalszych osób na tożsame okoliczności jest zbędne, a teza dowodowa została wykazana zgodnie z wnioskiem.

Sąd dał wiarę wskazanym w ustaleniach stanu faktycznego dokumentom, gdyż ich autentyczność i treść nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie dopatrzył się powodów by czynić to z urzędu. Za autentyczne, rzetelne i przydatne sąd uznał także notatniki złożone przez powoda, a to z przyczyn opisanych wyżej.

Sąd nie znalazł także podstaw, aby kwestionować przydatność opinii biegłego z zakresu rachunkowości G. J.. Opinia ta jest jasna, logiczna, przekonywująca i wyczerpująco uzasadniona. Nadto zarówno wnioski końcowe opinii, jak i jej uzasadnienie są jasne i kategoryczne. Biegły ustnie na rozprawie odniósł się do zarzutów strony pozwanej, która nie kwestionowała prawidłowości samych wyliczeń, a jedynie podstawy źródłowe opinii. Kwestie dotyczące istnienia i charakteru łączącego strony stosunku prawnego oraz wiarygodność i rzetelność dokumentacji źródłowej należała tymczasem do oceny sądu. Ponieważ jak wyżej wskazano wiarygodność i rzetelność notatników pozwanego sąd ocenił przez pryzmat całokształtu materiału dowodowego, uznając ostatecznie, że stanowią one wiarygodny dowód w sprawie, tym samym wyliczenia biegłego dokonane w oparciu o dane uzyskane z tych notatników stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W przedmiotowej sprawie w ocenie sądu było niewątpliwe, że powód zawarł z pozwanym ustną umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, (art. 750 k.c.) której przedmiotem było wykonywanie czynności w postaci praktycznej nauki jazdy dla uzyskania stosownego prawa jazdy. Zdaniem sądu rejonowego powód w ramach uzgodnień z pozwanym zobowiązał się do dokonywania odpłatnie określonych czynności. Nie była to umowa o pracę, gdyż nie było charakterystycznego dla niej czasu pracy, listy obecności, ani kategorycznego podporządkowania poleceniom pozwanego. Liczba godzin nauki w różnych miesiącach była bardzo różna, przy czym różnice były bardzo duże, od 7 godzin do ponad 227.

Strony zawarły tę umowę w formie ustnej i ustnie ustalone warunki tej umowy były wiążące. Zgodnie z art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym wedle art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się, odpowiednio przepisy o zleceniu.

Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że średnia rynkowa stawka godzinowa za usługi w postaci prowadzenia praktycznego kursu szkolenia kandydata na kierowcę w okresie objętym pozwem wynosiła 8 zł. Przeliczając powyższą stawkę przez liczbę godzin odbytego szkolenia daje to kwotę 23 808 zł. Szczegółowe rozliczenia w tym zakresie wynikają z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód wykonywał opisywane czynności odpłatnie, a zatem należy mu się za nie w/w wynagrodzenie, a to zgodnie z art. 735 § 1 i 2 k.c. odpowiadające wykonanej pracy. Co prawda powód wskazywał, że umówiono się na wynagrodzenie miesięczne 2000 zł, ale miesięczne bardzo duże różnice godzinowe, o których mowa wyżej, nie pozwalają na przyjęcie takiej kwoty, stąd dokonano rozliczenia wedle średniej stawki rynkowej w tym okresie, zgodnie z art. 735 § 2 k.c. Skoro powód wykazał wykonanie powyższych usług, a pozwany nie wykazał by dokonał żądanej płatności, to należało

zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23 808 zł. To na pozwanym spoczywał bowiem ciężar wykazania, że płatności dokonał, czemu nie sprostał. Z zeznań niektórych świadków, a także powoda, wynika, że zdarzało się że to powód odbierał pieniądze od kursantów za kurs, ale jednocześnie powód i część świadków wskazywało, że przekazywał je pozwanemu, co znajduje uzasadnienie, biorąc pod uwagę zeznania świadków-kursantów o dalszym wystawianiu dokumentów potwierdzających płatność na firmę pozwanego. Z materiału dowodowego nie wynika żaden system potrącania tych należności, czy ich kompensowania w ramach wewnętrznych rozliczeń między stronami, a prowadzenie takich rozliczeń wynagrodzenia obciążało pozwanego jako jego płatnika.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt 1 wyroku, oddalając żądanie dalej idące jako nieuzasadnione.

Odsetki od całości należnego wynagrodzenia należało liczyć od dnia 06.09.2009r. tj. po upływie 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu, co miało miejsce 06.08.2009r. Co prawda powód domagał się płatności od każdego miesiąca odrębnie, ale z samych jego zeznań wynikało, że termin płatności był wielokrotnie przekładany, na co w zasadzie się zgadzał w relacjach rodzinnych. Pierwsze kategoryczne żądanie zapłaty potwierdzone dowodami miało miejsce z chwilą doręczenia odpisu pozwu, który należy traktować jako wezwanie do zapłaty. Biorąc pod uwagę wielkość żądanej kwoty oraz konieczność przeliczenia szczegółowego zasadnej należności, jako termin niezwłoczny w okolicznościach niniejszej sprawy w trybie art. 455 k.c. należało uznać termin 30 dni. Żądanie odsetek wcześniejszych zatem oddalono.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie był art. 481 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c.

Pozwany przegrał proces w zakresie żądanej zapłaty w 42,5 % co do kwoty głównej, tym samym stosownie do treści art. 100 k.p.c. Sąd rozdzielił koszty stosunkowo do wyniku sprawy. Powód poniósł koszty w postaci uiszczonych opłaty sądowej – 30 zł, kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawek minimalnych określonych odrębnymi przepisami – 3 600 zł, opłaty skarbowej za pełnomocnictwo – 17 zł, kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym - 1800 zł i zaliczki na koszty opinii biegłego 400 zł, czyli łącznie 5847 zł. Pozwany z kolei poniósł koszty tożsame zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości stawek minimalnych określonych odrębnymi przepisami i opłaty skarbowej za pełnomocnictwo łącznie – 5417 zł (3617 zł + 1800zł). Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły zatem 11264 zł. Z tego pozwany powinien ponieść 42,5%, czyli 4787,20 zł ( 11 264 zł x 42,5%), a powód pozostałą część. Tym samym powód winien pozwanemu zwrócić różnicę pomiędzy kosztami przez niego faktycznie poniesionymi a kosztami które powinien ponieść tj. kwotę 629,80 zł (5417zł – 4782,20 zł), którą zasądzono od powoda na rzecz pozwanego w pkt 3 wyroku.

Pozostałe nieuiszczone przez żadną ze stron koszty sądowe w wysokości 3210 zł tymczasowo poniósł Skarb Państwa. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu, od której powód był zwolniony – 2800 zł i brakujące wynagrodzenie za opinię biegłego w kwocie 410 zł (koszt opinii wyniósł 810 zł, a powód uiszczył zaliczkę w kwocie 400 zł). Tym samym, stosownie do wyniku procesu Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie od pozwanego kwotę 1364,25 zł (42,5% z 3210 zł), mając na uwadze również treść art. 113 ust. 1 obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na podstawie art. 113 ust. 4 obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi i obciążył nimi Skarb Państwa, mając na uwadze jego trudną sytuację materialną powoda i związane z tym częściowe zwolnienie od kosztów sądowych, a także charakter sprawy, której przedmiotem było odzyskanie wynagrodzenia za dokonywane czynności w ramach dostarczania środków utrzymania.

SSR Daniel Adamczyk